Kamilla Twardowska
Uniwersytet Jagielloński

IDEAŁ WŁADCY I JEGO RODZINY NA PODSTAWIE MÓW POGRZEBOWYCH KU CZCI TEODOZJUSZA I, FLACYLLI I PULCHERII

Teodozjusz I (379-395) wybitny wódz, cesarz, któremu biskupi zebrani w 451 roku na V Soborze Powszechnym w Chalcedonie nadali przydomek Wielki, zapisał się na kartach historii jako ostatni władca zjednoczonego Imperium Rzymskiego. Po jego śmierci w styczniu 395 roku, cesarstwo uległo co prawda nie pierwszemu już, ale jak się miało później okazać, trwałemu podziałowi na dwie części: Wschód, gdzie cesarzem został starszy syn Teodozjusza I – Arkadiusz i Zachód na czele z Honoriuszem. Wydarzenia polityczne, konflikty społeczne i religijne, czy też konflikt z biskupem Mediolanu Ambrożym są szczegółowo opisane w literaturze naukowej[1], dlatego nie będą tematem tego artykułu, będzie nim zaś obraz rodziny cesarskiej jako wzoru w źródłach szczególnych, jakimi są mowy pogrzebowe.

Dwie mowy są autorstwa Grzegorza z Nyssy, i zostały wygłoszone w najbardziej bolesnych momentach życia cesarza: 25 sierpnia 386 roku na pogrzebie jego córki Pulcherii[2], druga zaś kilka miesięcy później, we wrześniu tego roku, kiedy umarła

[1] Z najważniejszych pozycji należy wymienić: A. Lippold, *RE*, suppl. XIII, 88, s. v. Theodosius I; W. Ensslin, *Die Religionspolitik des Kaisers Theodosius der Grossen*, Münich 1953; N.Q. King, *The Emperor Theodosius and Establishment of Christianity*, London 1961; A. Lippold, *Theodosius der Grosse und seine Zeit*, Münich 1980; R. Klein, *Theodosius der Grosse und die christliche Kirche*, *Eos* 82 (1994/5), s. 85-121; J. Ernesti, *Princeps christianus und Kaiser aller Römer. Theodosius der Grosse im Lichte zeitgenössischer Quellen*, Paderborn 1998; W. Ceran, *Teodozjusz Wielki*, Kraków 2003.

[2] *Oratio consolatoria in funere Pulcheriae*, PG 46, 863-878; *Mowa nad grobem księżniczki Pulcherii* [w:] *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy. Św. Grzegorz z Nyssy.* Wybór i tłumaczenie W. Kania, wstęp i opracowanie E. Stanula, Warszawa 1974, s. 95-102. Jak dotąd wśród badaczy istniała niepewność, jeśli chodzi o datowanie śmierci księżniczki Pulcherii, niektórzy podawali, że nastąpiła ona w 385 r., na przełomie 385/386, czy też na początku roku 386, zob. J. Daniélou, *La chronologie des sermons de Grégoire de Nysse*, *RSR* 29, 1955, s. 346-372. Jednak jak ustalił H. Leppin, *Das Bild der kaiserlichen Frauen bei Gregor von Nyssa*, [w:] *Gregory of Nyssa: Homilies on the Beatitudes. An English Version with Commentary and Supporting Studies. Procedings of the Eight International Colloquium on Gregory of Nyssa* (Paderborn, 14-18 September 1998), ed. H.R. Drobner, A. Viciano, Leiden, Boston, Köln 2000, s. 487, Grzegorz z Nyssy wygłosił swoją mowę 25 sierpnia 386 r., śmierć Pulcherii musiała nastąpić kilka dni wcześniej.

Aelia Flacylla – żona cesarza[3]. Ostatnia mowa – autorstwa biskupa Ambrożego z Mediolanu – wygłoszona została 25 lutego 395 roku na pogrzebie samego cesarza Teodozjusza I[4].

Grzegorz z Nyssy, wybitny teolog żyjący w II poł. IV wieku, brat Bazylego Wielkiego i jeden z trzech Ojców Kapadockich, cieszył się ogromnym szacunkiem na cesarskim dworze, skoro zwrócono się do niego o przygotowanie i wygłoszenie mów żałobnych dla córki i żony cesarza Teodozjusza I. Grzegorz stał się wybitnym teologiem dzięki własnej pracowitości, zmysłowi obserwacji i ogromnej erudycji. Znał doskonale poglądy Platona, Plotyna i innych platonizujących filozofów, spośród chrześcijańskich pisarzy czytał przede wszystkim Orygenesa. Z podziwem odnosił się także do Libaniosa[5]. Nie wiemy jednak, czy Grzegorz z Nyssy znał osobiście Pulcherię, z braku jakichkolwiek osobistych wskazówek, np. dotyczących przyczyny śmierci, możemy zasugerować stwierdzenie, że nie poznał cesarskiej córki.

Większą część tekstu mowy pogrzebowej stanowią ogólne formuły żałobne mające na celu pocieszenie rodziców i wszystkich cierpiących z powodu śmierci dziecka[6]. Grzegorz z Nyssy zaczyna od hiperboli – porównuje dwa nieszczęścia – jedno to klęska żywiołowa, trzęsienie ziemi, które miało miejsce w 385 roku, drugie zaś śmierć cesarskiego dziecka, dochodząc do wniosku, że to ostatnie jest jednak nieszczęściem większym. Oczywiste jest, że będąc dzieckiem, Pulcheria nie miała jeszcze rozwiniętej osobowości, ale Grzegorz z Nyssy w swojej mowie właśnie z jej młodego wieku uczynił główny temat po to, aby dojść do konkluzji, że takie dziecko nie mogło popełnić jeszcze żadnego grzechu. To właśnie jej śmierć jest symbolem nieszczęścia, które trapi wszystkich współczesnych. Pulcheria jako dziecko z cesarskiej rodziny przyczyniała się do promieniującego szczęścia cierpiących teraz Teodozjusza i Flacylli, dlatego też mieszkańcy stolicy jednoczą się w żalu z cesarskimi rodzicami[7]. Kilka pierwszych akapitów autor poświęca przekonaniu słuchaczy oraz zebranej rodziny, że przedwczesna śmierć dziecka jest wielką łaską, bo nie zazna ono bólu, łez, starości, zgryzot, wpisanych w drogę życia wszystkich śmiertelników. Odwołuje się do przykładu Hioba i Abrahama, którzy zaufali woli Boga[8].

---

[3] *Oratio funebris de Placilla Imperatrice*, PG 46, 877-892; *Mowa pogrzebowa o cesarzowej Placylli* [w:] *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy. Św. Grzegorz z Nyssy*. Wybór i tłumaczenie W. Kania, wstęp i opracowanie E. Stanula, Warszawa 1974, s. 103-111; PLRE I, s. 371, s. v. Flacylla.

[4] Ambrosius, *De obitu Theodosii*, przekład i komentarz A. Kotłowska, wstęp K. Ilski, Poznań 2008.

[5] J. Naumowicz, *Wstęp* [w:] *Św. Grzegorz z Nyssy. O naśladowaniu Boga. Pisma ascetyczne*, Kraków 2001, s. 8-12; zob. *The Biografical Works of Gregory of Nyssa. Proceedings of the Fifth International Colloquium on Gregory of Nyssa*, Philadelfia 1984.

[6] H. Leppin, *op. cit.*, s. 491.

[7] *Oratio consolatoria in funere Pulchariae*, 1-4.

[8] *Ibidem*, 4-6.

Pulcheria mimo młodego wieku, ale z faktu, że wzrastała w rodzinie cesarskiej, budziła szczególną nadzieję, Grzegorz nazywa ją kwiatem, gdy cesarz jej ojciec to wysoka palma, a oplatająca go latorośl – jego żona[9]. Tak więc dom cesarski to roślina, a Pulcheria – kwiat przyczyniała się do jej piękna i okazałości. Na tym kończą się wzmianki Grzegorza z Nyssy na temat przedwcześnie zmarłego dziecka. Autor nie przypisał zmarłej żadnych politycznych funkcji: władzy, kompetencji, szczególnych zadań, czy też talentów. Milczenie to wynika zapewne z faktu, że chciał zwrócić uwagę na inne aspekty. Konstrukcję mowy oparł więc na licznych zaczerpnięciach ze Starego i Nowego Testamentu, które miały nieść ukojenie, a zadanie retoryczne, jakie przed sobą postawił, to wzmocnienie emocjonalnej więzi pomiędzy cesarskim domem a ludnością stolicy.

Druga mowa pogrzebowa wygłoszona przez Grzegorza z Nyssy na cześć cesarzowej Flacylli[10] różni się od pierwszej nie tyle konstrukcją, bo autor oparł się na tym samym wzorze, co liczbą cech, które przypisał cesarzowej. Grzegorz z Nyssy zapewne osobiście znał cesarzową, nie wiadomo jednak, na ile jego mowa odzwierciedla jej rzeczywiste cechy i zalety, a na ile jest literacką fikcją.

Aelia Flacylla odegrała zasadniczą rolę przy boku męża, będąc matką trójki jego dzieci, zapewniła ciągłość dynastii. O przywiązaniu cesarza do żony świadczy fakt, że w 383 roku, nadał jej tytuł Augusty, co nawiązywało do tradycji domu Konstantyna Wielkiego, bo od czasów jego matki Heleny i żony Fausty[11], żadna z cesarzowych nie została obdarzona tym zaszczytnym tytułem[12]. O roli, jaką Flacylla odegrała przy boku męża, świadczy to, że Kenneth G.H. Holum[13] pisząc o wschodniej części państwa w późnej starożytności, zauważa wzrost politycznego znaczenia kobiet z rodziny cesarskiej. Zjawisko to nazywa *female basileia* i zalicza do tej grupy kobiet także Flacyllę.

Początek mowy to znany już z mowy wcześniejszej zabieg poetycki – śmierć Flacylli przewyższa znacznie cierpienia, jakie powodują trzęsienia ziemi, wojny, powodzie i inne kataklizmy, dlatego, że dotyczą one tylko małego obszaru ziemi, śmierć cesarzowej zaś dotknęła całą *oikumene*[14]. Cesarzowa obdarzona „ludzką duszą w kobiecym ciele" była przykładem wszystkich cnót, bo „w niej zbiegły się wszystkie

[9] *Ibidem*, 2.

[10] Jak dotąd cesarzowa ta nie doczekała się odrębnej monografii, ale K.G.H. Holum poświęcił jej rozdział, ukazując jej rolę przy boku cesarza Teodozjusza I w: *Theodosian Empresses. Women and Imperial Domination in Late Antiquity*, Berkley-Los Angeles-London 1982, s. 6-47.

[11] Miało to miejsce w 324 lub w 325 r., zob. E. Zwolski, *Helena, matka Konstantyna*, „Zeszyty Naukowe KUL" V/2, 1962, s. 61, 67.

[12] K.G.H. Holum, *op. cit.*, s. 22; O okolicznościach nadawania tytułu Augusty zob. K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety a władza*, Kraków 2009, s. 195-196.

[13] K.G.H. Hollum, *op. cit.*, s. 6.

[14] *Oratio funebris de Placilla imperatrice*, 1.

zalety ciała i duszy", co według autora było cudem, szczęściem współczesnych było zaś to, że taka kobieta zasiadła na tronie. Rola jej stała się widoczna po tym, jak została małżonką cesarza, na którego decyzje wpływała, co uszczęśliwiało poddanych. Po tym wstępie Grzegorz z Nyssy przechodzi do konkretnych przykładów. Tak więc zmarła cesarzowa wyróżniała się: miłosierdziem, w czym dorównywał jej cesarski małżonek, pobożnością (tutaj także razem z mężem); mądrością i sprawiedliwością – dochodziło nawet do rywalizacji między małżonkami w liczbie dobrych uczynków; cechowała ich życzliwość; wzajemna miłość małżeńska; cesarzowa odznaczała się także pięknością ciała, żaden z zachowanych posągów nie był w stanie oddać jej prawdziwie.

Na uwagę zasługuje jak gdyby powtórzenie w następnym fragmencie wszystkich zalet cesarzowej, ale tym razem Grzegorz zaakcentował inny aspekt:

> [...] tam ustał blask, tam zgasły promienie cnoty, zginęła ozdoba cesarstwa, ster sprawiedliwości oraz szlachetności, przystępna dostojność, szacunek budząca dobroć, wzniosła pokora, niewymuszona wstydliwość, harmonia zalet. Zgasł żar wiary, padła kolumna Kościoła, ozdoba ołtarzy, skarb ubogich, wszystkich wspierająca prawica, wspólna przystań rozbitków[15].

Zastosowane tutaj oksymorony były w pełni zrozumiałe zarówno dla chrześcijan, jak i pogan tej epoki, ale „żar wiary", „kolumna Kościoła", „ozdoba ołtarzy" w tych słowach nawiązanie do religii chrześcijańskiej jest bezsporne. Grzegorz podkreśla więc zaangażowanie religijne cesarzowej, wspieranie Kościoła i pomoc nieszczęśliwym. Tak więc małżonka cesarza posiadła cnoty potrzebne władczyni państwa chrześcijańskiego[16]. Następnie autor mowy przytacza przykłady miłosierdzia: wspierała ubogich, odwiedzała więźniów i wstawiała się za nimi[17], a także co jest szczególnie ważne dla Grzegorza z Nyssy, walczyła z pogaństwem i z herezją ariańską[18].

Na pierwszym miejscu Grzegorz z Nyssy stawia filantropię[19]. Widoczne to jest zwłaszcza, gdy wymienia grupy społeczne pogrążone w żalu: panny, wdowy, sieroty[20], a więc te grupy, które cieszyły się szczególną opieką Kościoła.

Może dziwić ostatni fragment mowy[21], w którym Grzegorz z Nyssy, mówiąc o najważniejszym dowodzie miłości małżeńskiej łączącej Flacyllę i Teodozjusza I, wspomina, że największy skarb – dzieci – cesarzowa także podzieliła, dwóch synów zostawiła mężowi, aby byli dla niego podporą, córkę zaś zatrzymała dla siebie. Tak

---

[15] *Ibidem*, 2.

[16] H. Leppin, *op. cit.*, s. 495-496.

[17] *Oratio funebris de Placilla imperatrice*, 4.

[18] *Ibidem*, 5.

[19] O filantropii jako cnocie cesarskiej zob. G. Downey, *Philantropia in Religion and Statecraft in the Fourth Centry after Christ*, „Historia" *4*, 1955, s. 199-208.

[20] *Oratio funebris de Placilla imperatrice*, 2.

[21] *Ibidem*, 5.

więc spełniła najważniejszą powinność kobiety z rodziny cesarskiej – zapewniła trwałość dynastii.

Dwie mowy pogrzebowe autorstwa Grzegorza z Nyssy poświęcone księżniczce Pulcherii i cesarzowej Flacylli są w dużej mierze podobne w swojej konstrukcji, oczywiste jest, że druga, poświęcona cesarskiej małżonce, jest bardziej rozwinięta. Umarła kobieta dojrzała, której zalety i cnoty były wszystkim znane. Zwraca uwagę konstrukcja mowy, która składa się jak gdyby z trzech części, w pierwszej cesarzowa występuje wraz z mężem, wielkość ich cnót jest identyczna, można nawet tu dostrzec pewną rywalizację między nimi w czynieniu dobra. W drugiej części Grzegorz z Nyssy powtarza je, uzupełnia poprzez dodanie cnót związanych z religią chrześcijańską, wreszcie dochodzi do końca mowy, gdzie mówi o walce cesarzowej z pogaństwem i arianizmem[22].

Dla Grzegorza z Nyssy najważniejsze były cnoty związane z Kościołem chrześcijańskim, obok filantropii istotna jest prawowierność, walka z herezjami na równi z pogaństwem.

W kilka lat po śmierci żony, zmarł w wieku 48 lat cesarz Teodozjusz I. Nie ma żadnych wątpliwości, że biskup Mediolanu Ambroży[23] był najodpowiedniejszą osobą do wygłoszenia mowy pogrzebowej ku czci cesarza Teodozjusza I, zarówno z racji ich wielokrotnych osobistych kontaktów, jak i z faktu, że biskup Mediolanu w tym czasie był jedną z najbardziej wyrazistych osób reprezentujących stan duchowny. Oczywiście mowa, będąca przedmiotem poniższych badań, nie została wygłoszona bez wcześniejszego przygotowania, od śmierci władcy do pogrzebu upłynęło bowiem 40 dni i Ambroży zawarł w niej to, co chciał, aby wierni uczestniczący w uroczystościach żałobnych usłyszeli, tak więc na mszy żałobnej słuchało jej około 3000 ludzi[24], a sama mowa oprócz ewidentnego celu – uczczenia pamięci zmarłego władcy, miała także wskazać synów Teodozjusza: Arkadiusza i Honoriusza jako jego następców. Oprócz problemów politycznych (jak choćby wezwanie, aby zachować amnestię dla tych, którzy stanęli niedawno po stronie uzurpatora Eugeniusza) oraz aspektów finansowych (utrzymanie dotychczasowych ulg podatkowych), Ambroży szeroko ukazuje zespół cnót i zalet charakteru zmarłego cesarza, które powinny być naśladowane przez jego następców[25].

---

[22] H. Leppin, *op. cit.*, s. 498.

[23] Najważniejsze opracowania dotyczące życia i działalności religijnej i politycznej Ambrożego, to: J.R. Palanque, *Saint Ambrose et l'Empire Romain. Contribution à l'histoire des rapports de l'eglise et de l'état à la fin du IVe siècle*, Paris 1933; F.H. Duden, *The Life and Times of St. Ambrose*, Oxford 1935; M. Biermann, *Die Leichenreden des Ambrosius von Mailand. Rhetorik, Predigt, Politik*, Stuttgart 1995; N. McLynn, *Ambrose of Milan. Church and Court in a Christian Capital*, Berkeley-Los Angeles-London 1994; K. Ilski, *Idea jedności politycznej i religijnej w świetle pisma Ambrożego z Mediolanu*, Poznań 2001.

[24] R. Kreutheimer, *Three Christian capital. Topography and politics*, Berkeley-Los Angeles 1983, s. 76.

[25] Szerzej na ten temat zob. K. Ilski, *Wstęp*, [w:] Ambrosius, *De obitu Theodosii*, Poznań 2008, s. 8-9.

Mowa rozpoczyna się hiperbolą – Ambroży połączył naturalne klęski żywiołowe[26], które wystąpiły pod koniec 394 roku, z żałobą jaką przyjęła natura po śmierci władcy. Już w pierwszym akapicie wysławia zaletę cesarza – łagodność w stosunku do przestępców[27], co następnie jest rozwinięte w cnotę miłości, która odnosi się do wypełniania obowiązków wobec ukochanej osoby oraz do łaskawości dla wrogów i życzliwości dla nieprzyjaciół, cesarz bowiem wybaczył tym, którzy pragnęli władzy[28]. W ujęciu Ambrożego Teodozjusz to cesarz pobożny, miłosierny, wierny, życzliwy[29], unikający przyjmowania anonimowych oskarżeń, który wolał, niczym ojciec, karcić swoje dzieci, niż być dla swoich poddanych surowym sędzią (dla tych, którzy popełnili przestępstwo). Wierny panującemu prawu, nie korzystał z arbitralnej władzy, jaką daje władza cesarska[30]. Ambroży mówi dalej o „chwale łagodności"[31], cesarz jest pełen bojaźni Bożej i miłosierdzia – te dwie ostatnie cechy są potrzebne po to, aby władca wstawił się u Chrystusa za swoimi dziećmi[32]. Wreszcie pod koniec mowy Ambroży wypowiada się już we własnym imieniu:

> [...] pokochałem mężczyznę pełnego miłosierdzia, skromnego we władzy, o czystym sercu, obdarzonego łagodnym usposobieniem...[33], [...] pokochałem mężczyznę, który bardziej doceniał adwersarza w rzeczowej dyskusji aniżeli pochlebcę. Porzucił wspaniały pałac z którego korzystał, publicznie w kościele opłakiwał swój grzech, który wkradł się w niego przez zdradę innych; z płaczem i we łzach modlił się o łaskę[34].

Następnie pisze, że cesarz nie wstydził się, w przeciwieństwie do osób prywatnych, ponieść publiczną karę i długo żałował swojego błędu[35], i nawet na łożu śmierci dbał o sprawy Kościoła[36].

Zdaniem Ambrożego cesarz był obdarzony wszystkimi cechami i jednocześnie zaletami, koniecznymi dla dobrego władcy, najczęściej wymienianymi są *pius, mise-*

[26] M. Komes, *Kronika*, 394 (ed. B. Croke, Sydney 1995) pisze o trzęsieniu ziemi i powodziach.

[27] *De Obitu* 1.

[28] *Ibidem*, 17. Ambroży bez wątpienia odnosi się do wydarzeń związanych z próbą uzurpacji Eugeniusza, wspieranego przez Arbogasta.

[29] *Ibidem*, 12. *Fidelis* (wierny) nie odnosi się do religijności, ale do zaufania, wierności – zob. przyp. 34.

[30] *Ibidem*, 13.

[31] W tym miejscu po raz pierwszy autor używa dla określenia tej cnoty słowa *clementia*, zamiast wcześniej używanych synonimów *venia, miseratio, ignoscere* – zob. przyp. 40.

[32] *Ibidem*, 16.

[33] *Ibidem*, 33.

[34] Fragment ten bez wątpienia odnosi się do wydarzeń w Tesalonice z 390 r., gdzie w wyniku masakry dokonanej przez oddziały cesarskie zginęło kilka tysięcy mieszkańców tego miasta. Na tym tle doszło do konfliktu cesarza z Ambrożym biskupem Mediolanu, zakończonego pokutą cesarza w Boże Narodzenie 390 r., zob. C.W.R. Larson, *Theodosius and the Thessalonian Massacre Revisited Yet Again*, „Studia Patristica" 10 (1970), s. 289-301. Widać także, że Ambroży pragnie poprzez wskazanie na *innych* zmniejszyć winę władcy.

[35] *Ibidem*, 34.

[36] *Ibidem*, 35.

ricors, fidelis, ale także *clementia, humanitas, virtus.* K. Ilski[37] zwrócił uwagę na to, że są one zogniskowane wokół *fides. Fides* to tradycyjna rzymska cnota społeczna, oznaczająca wierność, która w odniesieniu do chrześcijańskiego władcy oznaczała silną wiarę w Boga, właśnie ta wiara „poskramia" władcę, skłania go do pokory[38]. Pokora jest drugą wyróżniającą, według Ambrożego, cechą Teodozjusza, ale także tą cechą, którą powinni posiadać inni chrześcijańscy władcy[39]. Wydaje się, że chrześcijański biskup, jakim był Ambroży, musiał zwrócić uwagę słuchających na tę cnotę i pokorę cesarza, który przecież wprowadził odpowiednim edyktem wydanym w 380 roku religię chrześcijańską jako religię panującą w cesarstwie. Wiara i pokora były potrzebne dla wprowadzenia porównań ze Starego i Nowego Testamentu[40]. Ambroży zaznaczył także tradycyjny kanon cnót rzymskiego władcy, zwłaszcza zwycięstwa na polach bitew, ale podkreślał, że zwycięstwa te są odnoszone z woli Boga, tak samo woli Bożej cesarz zawdzięczał swoje stanowisko[41].

Mowa pogrzebowa biskupa Ambrożego, wygłoszona na pogrzebie cesarza Teodozjusza, wyraźnie odbiegała od schematu konstrukcji panegiryków z okresu późnego cesarstwa. Aura, którą władca był otoczony, wynikała z wypełniania przez niego chrześcijańskich przykazań, z jego służby dla dobra Kościoła i wiary chrześcijańskiej. Postacie, na których miał się wzorować, pochodziły nie z historii Grecji, czy Rzymu, czy też mitologii, ale z *Biblii*[42].

Sposób, w jaki Ambroży ukazał Teodozjusza, bez wątpienia wpłynął na bardzo wysoką ocenę tego władcy u innych autorów, zwłaszcza chrześcijańskich[43]. Co do samego Ambrożego, to pragnął on wykorzystać uroczystości pogrzebowe, aby podnieść własny autorytet. Zmarł dwa lata później, w kwietniu 397 roku[44].

Na przykładzie mów pogrzebowych ku czci cesarza Teodozjusza I, jego żony Flacylli, córki Pulcherii, wygłoszonych wkrótce po ich śmierci można poznać świadomość ludzi żyjących u schyłku IV wieku. Postacie dwóch wybitnych teologów i duchownych, Grzegorza z Nyssy i Ambrożego z Mediolanu, znakomitych retorów,

---

[37] K. Ilski, *Wstęp*, [w:] Ambrosius, *De obitu...*, s. 11.

[38] *Ibidem*, s. 12.

[39] F. Kolb, *Ideał późnoantycznego władcy. Ideologia i autoprezentacja*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 2008, s. 140.

[40] *De obitu...*, s. 3-4, 9-10, 16.

[41] *Ibidem*, s. 7; zob. także F. Kolb, *op. cit.*, s. 141.

[42] M. Biermann, *op. cit.*, s. 87-119.

[43] *Ibidem*, s. 12, przyp. 26-32, tutaj informacje o źródłach i literaturze naukowej. Tylko piszący na przełomie V i VI w. pogański autor Zosimos (*Nowa Historia*), ukazuje Teodozjusza I jako władcę leniwego, chciwego, marnotrawnego, niedbającego o poddanych, ale jednocześnie podkreśla, że był on utalentowanym wodzem. Oczywista jest przyczyna takiej opinii Zosimosa – był poganinem i nie mógł zaakceptować polityki religijnej prowadzonej przez Teodozjusza I, zwłaszcza dwóch wydanych przez tego cesarza ustaw skierowanych przeciwko poganom.

[44] N. McLynn, *op. cit.*, s. 377.

którzy przygotowali mowy i zawarli w nich to, co dla nich było najważniejszymi cechami charakteru czy też czynami godnymi zauważenia i naśladowania. Oczywiste jest więc, że najbardziej podkreślano wiarę i filantropię zmarłej pary cesarskiej, ale także ich walkę z herezjami na równi z pogaństwem. Idealny władca i jego rodzina to ludzie wierzący, walczący z pogaństwem i herezjami oraz wspierający Kościół.

Kamilla Twardowska

THE PARAGON OF A RULER AND HIS FAMILY BASED ON THE FUNERAL SPEECHES IN HONOUR OF THEODOSIUS I, FLACCILLA, AND PULCHERIA

Theodosius I is well known to historians. He was a great leader and a ruler, who made Christianity the main religion of the empire. Funeral speeches in his, his wife Flaccilla's and his daughter Pulcheria's honour were created and are important sources in research concerning the changes in mentality and customs of people at the end of the 4th century. Not only the imperial family as the heroes of the speeches, but also the authors of the speeches are fascinating. Gregory of Nyssa and Ambrose, the bishop of Milan are the finest theologians and rhetors of the time. Their speeches had a few goals to achieve: to connect the subjects to the dynasty, but most of all to show the "new" virtues – such as the faith in the Christian God and aiding the church. These features differentiated the Christian emperors from their pagan ancestors. Also the references have changed. Now longer the ancient literature, even though both Gregory and Ambrose new it perfectly, but Old and New Testament and the models shown in them were suppose to show the way that the citizens of the Christian Empire had to follow.